



ZYGMUNT GLOGER (1845 – 1910)

etnograf, archeolog, historyk

Urodził się 3 listopada 1845 roku we wsi Tybory Kamianka na Podlasiu. Życie związał z **Jeżewem koło Tykocina**. Tu od 1859 roku zamieszkała rodzina Glogerów, gospodarując wzorowo na dawnych włościach Sosnowskich. „Ojciec Zygmunta, **Jan Gloger**, przyjaciel szkolny Józefa Ignacego Kraszewskiego był człowiekiem jak na ówczesne czasy niezwykle światłym: inżynier, na wskroś humanista, rozmiłowany w literaturze, malarstwie, uczestnik powstania listopadowego, pasjonat sadownictwa (twórca odmiany jabłek zwanych glogierówki)”. Matka – **Michalina z Woynów** była starannie wykształcona, gorąca patriotka, przywiązana do tradycji narodowych. „Jej opowiadaniom syn zawdzięczał gruntowną znajomość Podlasia, jego tradycji, krajobrazu oraz ludzi.” Sam Zygmunt Gloger wspominał: *„Miłość do nauki i pamiątek narodowych zaszczepili we mnie rodzice i babki. Stąd prawie od lat dzieciennych spragniony byłem żądzą zbierania i zachowywania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości historycznej, czy to był pieniądz polski, czy pieczęć jaka czy książka, czy strzępek dawnego stroju lub ułamek starej zbroi.”*

Po ukończeniu nauki w gimnazjum Jana Nepomucena Leszczyńskiego w Warszawie wstąpił do Szkoły Głównej – Wydział Prawa i Administracji. W 1868 roku przenosi się na dalsze studia do Krakowa. Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczyna systematyczne badania naukowe. Interesuje się głównie etnografią i najstarszym okresem historii.

Po ukończeniu studiów i wydaniu pierwszej własnej książki „Obchody weselne” wraca do Jeżewa, aby poza administracją rodzinnego majątku prowadzić poszukiwania krajoznawcze po rodzinnym Podlasiu i pobliskim Mazowszu. Następnie kieruje się na Wielkopolskę, w Krakowskie, na Litwę i Żmudź. „Wędruje pociągiem, to znów konno, pieszo, a nawet czółnem spławia się w dół rzek.” Później w towarzystwie Henryka Sienkiewicza zwiedził Puszcze Białowieską. „Był widziany nad Niemnem, Wisłą, Biebrzą i Bugiem, Wartą i Sanem, Dniestrem i Dźwiną, Dnieprem, Bohem i Horyniem”. Wyruszał zwykle w towarzystwie swoich przyjaciół. Z każdej włości Gloger przywoził do Jeżewa mnóstwo spostrzeżeń, zapisków, wrażeń. Dzielił się nimi z czytelnikami wysyłając korespondencję do ówczesnej prasy. Artykuły jego znajdują się w „Tygodniku Ilustracyjnym”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Wędrowcu”, „Przeglądzie Polskim”, „Zorzy”, „Kronice Rodzinnej” itd.

Publikacje podpisuje własnym nazwiskiem oraz pseudonimami: „Ziemianin”, „Wieśniak”, „Hreczkosiej”. Dostarczają one opisów krajoznawczych, ale również spraw ekonomiczno-społecznych i oświaty ludowej.

Pisze również felietony, w których krytykuje życie ponad stan bogatszych warstw społeczeństwa, porusza problemy opieki nad zabytkami oraz ochrony przyrody.

Wyprawy Glogera organizowane były głównie z myślą o poszukiwaniach archeologicznych oraz penetracjach etnograficznych. Przeprowadza badania powierzchniowe tzw. „stacji krzemiennych, czyli siedlisk pierwotnych mieszkańców z czasów powszechnego w starożytności użytku krzemienia”. Poszukiwania te były prekursorskie w skali ogólnoeuropejskiej. Wyniki swych prac publikował w „Wiadomościach archeologicznych”.

Wędrowki krajoznawcze wykorzystał Gloger także do zbierania pieśni ludowych, dokumentowania miejscowych zwyczajów, szkicowania i rysowania ludowej kultury materialnej. Były one później przyczynkiem do opublikowania wielu książek etnograficznych („Pieśni ludu”, „Słownik gwary ludowej okręgu tykocińskiego”, „Album etnograficzny”, „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”, „Zwyczaje doroczne”, „Skarbiec strzechy naszej”, „Gody weselne. 394 pieśni i śpiewek weselnych”, „Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce” – utrwalające dawne wiejskie chaty, dworki, kościółki, cerkiewki i wiele innych). Ukazały się również inne jego książki np. „Księga rzeczy polskich”, „Geografia historyczna”, „Encyklopedia staropolska”.

Wreszcie włączył krajoznawcze wykorzystywał na pozyskanie najróżniejszych eksponatów do jeżewskiego muzeum, które utworzył przed 1881 rokiem. Większą część zbiorów sam skolekcjonował, a część odziedziczył po ojcu.

W 1906 roku na walnym zebraniu organizacyjnym zostaje wybrany pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przenosi się do Warszawy i zakłada tygodnik krajoznawczy „Ziemia” oraz kontynuuje wędrowki po Polsce. Całkowicie poświęca się działalności w PTK wspólnie z Hejlspernem, Kulwieciem i Janowskim.

Zmarł 15 sierpnia 1910 roku w Warszawie.

Nie chcąc by trud jego życia został roztrwoniony zaznaczył w testamencie: „*Zbiory moje przyrodnicze i krajoznawcze zapisuję ukochanemu Towarzystwu Krajoznawczemu (...). Całą bibliotekę moją (...) zapisuję Towarzystwu Biblioteki Publicznej w Warszawie (...).*”

W rok po jego śmierci Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w IV Roczniku PTK „swemu założycielowi i pierwszemu prezesowi” opublikowało 800 jego prac.

Zygmunt Gloger został pochowany na warszawskich Powązkach w grobie Wilczyńskich. „Po roku stanął tam pomnik w czarnym granicie, dłuta Czesława Nakowskiego ozdobiony rzeźbą przedstawiającą młode pacholę zasłuchane w opowieści prządniczki.” Na tablicy widnieje napis „*Kochał przeszłość dla przyszłości*”.



W Warszawie w dzielnicy Ochota jest ulica nazwana imieniem Zygmunta Glogera, a Oddział PTTK Warszawa Praga obrał go za patrona od 1987 roku.

Opracowała
Krystyna Bęben